

Sygn. akt VW 2933/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 listopada 2020 r.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie V Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Klaudia Milek

Protokolant: Tomasz Janiak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach : 2.03, 6.10, 3.11.2020 roku sprawy, przeciwko M. R. (1) c. K. i A. ur. (...) w miejscowości S.

obwinionej o to że:

W dniu 04 sierpnia 2018r. tj. po upływie 7 dni od daty otrzymania wezwania do wskazania użytkownika pojazdu wysłanego na adres zameldowania pobytu stałego, będąc właścicielem pojazdu marki R. o nr rej. (...), wbrew obowiązkowi na żądanie Straży Miejskiej nie wskazała komu powierzyła pojazd do kierowania lub używania w dniu 16 lipca 2018r. ok. godz. 11:20

tj. za wykroczenie z art.96 § 3 Kodeksu Wykroczeń w związku z art. 78 ust. 4 Ustawy z dnia 20.06.1997 Prawo o ruchu drogowym Dz. U. Nr 108 poz. 908 z późn. zm.

orzeka

I. Obwinioną M. R. (1) uniewinnia od popełnienia zarzucanego jej czynu.

II. Zasądza od (...) W. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (sto) złotych tytułem kosztów postępowania.

Sygn. akt V W 2933/19

UZASADNIENIE

M. R. (1) stanęła pod zarzutem tego, że w dniu 4 sierpnia 2018 r., tj. po upływie 7 dni od daty otrzymania wezwania do wskazania użytkownika pojazdu wysłanego na adres zameldowania pobytu stałego, będąc właścicielem pojazdu marki R. o numerze rejestracyjnym (...), wbrew obowiązkowi na żądanie Straży Miejskiej nie wskazała, komu powierzyła pojazd do kierowania lub używania w dniu 16 lipca 2018 r. ok. godz. 11.20, tj. o wykroczenie z art. 96 § 3 k.w. w zw. z art. 78 ust. 4 ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym. Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd uniewinnił obwinioną od zarzucanego jej czynu.

Na podstawie zgromadzonego i ujawnionego w toku rozprawy głównej materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 16 maja 2018 r. ok. godz. 11.20 w W. na ul. (...) vis a vis nr 3 funkcjonariusze Straży Miejskiej ujawnili wykroczenie drogowe polegające na zaparkowaniu pojazdu marki R. o numerze rejestracyjnym (...) w miejscu obowiązywania znaku B-36, tj. wbrew zakazowi zatrzymywania się. Wykroczenie zarejestrowano za pomocą aparatu cyfrowego. Powyższe stało się podstawą wszczęcia czynności wyjaśniających w sprawie popełnienia wykroczenia z art. 92 § 1 k.w. W ich toku ustalono, że pojazd należy do M. R. (1).

W związku z ujawnionym wykroczeniem, Straż Miejska wysłała do M. R. (1) wezwanie wraz z drukiem oświadczenia – do wskazania, komu powierzono pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, na adres w m. J.. Korespondencja została odebrana przez jej siostrę - M. R. (2) w dniu 27 lipca 2018 r. Wobec braku odpowiedzi, skierowano kolejne pismo, wzywające do osobistego stawiennictwa w siedzibie Straży Miejskiej, które także zostało odebrane (30.05.2019 r. przez M. R. (2)). M. R. (1) nie zgłosiła się na przesłuchanie i nie nadesłała wyjaśnień, wobec czego odstąpiono od przesłuchania i skierowano przeciwko niej wnioski o ukaranie.

Obwiniona złożyła sprzeciw od wyroku nakazowego, szeroko opisując okoliczności zdarzenia. Na rozprawie nie przyznała się do zarzucanego jej czynu. Przyznała, że adres, na jaki Straż Miejska wysyłała kolejne wezwania, a które znalazły się w aktach sprawy, jest jej adresem zameldowania, nie zaś zamieszkania. Wyjaśniła, że pierwsze wezwania od Straży Miejskiej otrzymała w 2018 r. – znalazła je za wycieraczką w miejscu zamieszkania (W.) i postanowiła zadzwonić, aby wyjaśnić sprawę. M. R. (1) była użytkownikiem pojazdu w dniu i godzinie popełnienia wykroczenia, jednak w swojej ocenie nie była winna, ponieważ znak zakazu stał ukryty za drzewem. Rozmawiała przez telefon ze strażnikiem miejskim, który zasugerował jej sprawdzenie miejsca zdarzenia i upewnienie się, czy znak drogowy B-36 rzeczywiście się tam znajduje. W rozmowie przyznała, że to ona zaparkowała pojazd. Wobec braku dalszych pism ze Straży Miejskiej uznała, że sprawa została zakończona. Pisma stanowiące dowód w sprawie, wzywające do wskazania użytkownika pojazdu, zostały odebrane przez jej siostrę – M. R. (2) i najprawdopodobniej zagubione. Obwiniona nie otrzymała ich. Nie miała zatem świadomości, że była do niej, na adres zameldowania, kierowana jakakolwiek korespondencja. Tym bardziej nie wiedziała, że adres zameldowania został uznany za adres do korespondencji. W ostatnim słowie wniosła o uniewinnienie.

W toku przesłuchania ujawniono okoliczność, że obwiniona jest w trakcie leczenia w PZP PsychoMedic na ul. (...), w związku z epizodem depresyjnym oraz zaburzeniami nastroju. Powzięte przez Sąd wątpliwości co do czytelności obwinionej skutkowały dopuszczeniem dowodu z opinii biegłego psychiatry, który po badaniu M. R. (1) oraz zapoznaniu się z dokumentacją medyczną uznał, że stan obwinionej nie zniósł ani nie ograniczył jej zdolności rozpoznania znaczenia czynu czy pokierowania swoim postępowaniem. Biegły orzekł nadto, że M. R. (1) jest zdolna do prowadzenia obrony w sprawie w sposób samodzielny i rozsądny.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

1. Notatek urzędowych – k. 1, 7
2. Fotografii – k. 2
3. Wezwań – k. 3, 5
4. (...) – k. 4, 6
5. Sprzeciwu wraz z dołączonymi fotografiami – k. 22-25v
6. Wyjaśnień obwinionej – k. 37, 85, 92
7. Dokumentacji medycznej – 61-71
8. Opinii sądowo-psychiatrycznej – k. 74-76
9. Oświadczenia M. R. (2) – k. 90

Wskazane wyżej dokumenty, wobec braku przeciwdowodów i braku kwestionowania ich przez strony, Sąd ocenił jako odpowiadające prawdzie. Ich wiarygodność wzmacnia fakt, że zostały sporządzone we właściwej formie i w związku z pełnieniem przez funkcjonariuszy Straży Miejskiej czynności służbowych. Należy podkreślić, że bezsprzecznym jest fakt popełnienia wykroczenia drogowego polegającego na zaparkowaniu na obszarze objętym zakazem wynikającym ze znaku B-36. Wątpliwości nie budzi także wysłanie i odebranie wezwań przez M. R. (2). Kluczowym w sprawie

okazało się ustalenie, czy wezwania do wskazania użytkownika, a następnie – do stawiennictwa zostały M. R. (1) doręczone w taki sposób, aby miała możliwość zapoznać się z ich treścią. Zignorowanie powyższych kwestii uniemożliwiłoby ustalenie sprawstwa i winy odnośnie do zarzucanego obwinionej czynu.

Sąd zważył, co następuje.

Analiza zgromadzonego na etapie czynności wyjaśniających materiału dowodowego, istotnie uzupełnionego w postępowaniu sądowym, skutkowałą koniecznością uniewinnienia M. R. (1). Opinia sądu – psychiatryczna oraz dokumentacja medyczna stanowiły dowód tego, że brak przeszkód dotyczących osoby obwinionej, uniemożliwiających rozpoznanie niniejszej sprawy. Biegły, posiadający odpowiednią wiedzę, na podstawie dostępnych mu dowodów dokonał dokładnej analizy stanu psychicznego M. R. (1) i stwierdził jej poczytalność. Sąd nie miał powodu, aby opinię tę odrzucić. Dowody zebrane przez Straż Miejską wskazały na popełnienie wykroczenia przez kierowcę pojazdu oraz na to, że korespondencja była skutecznie doręczana dorosłemu domownikowi – M. R. (2). Nie udowodniono jednak tego, że obwiniona faktycznie otrzymała korespondencję, a w związku z tym – że była świadoma ciężącego na niej obowiązku.

Jedynym osobowym źródłem dowodowym w sprawie jest obwiniona. M. R. (1) wyjaśniała w sposób logiczny, konsekwentny, nie udzielała wymijających odpowiedzi, mówiła szczerze. Jej wyjaśnienia znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, a samo posiadanie statusu obwinionego nie jest w ocenie Sądu wystarczającym argumentem do podważania ich prawdziwości. Sąd nie dostrzegł bowiem w wyjaśnieniach obwinionej nieścisłości, nadmiernej i nienaturalnej wręcz szczegółowości w opisie wydarzeń. Obwiniona przyznała, że to ona kierowała pojazdem i to ona popełniła wykroczenie drogowe polegające na niezastosowaniu się do znaku B-36. Skoro przyznała to w rozmowie ze strażnikiem, to nielogicznym byłoby niewskazanie siebie w oświadczeniu jako użytkownika pojazdu, zignorowanie pisma i brak odpowiedzi. Należy wskazać, że wyjaśnienia obwinionej miały charakter spontaniczny, M. R. (1) używała słownictwa wskazującego na przypuszczenia, nie starając się stanowczo zaprzeczać oskarżeniom. Jej tok myślenia, umiejętność wytlumaczenia okoliczności nie stoją w sprzeczności z logiką, ani doświadczeniem życiowym. Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał depozycje obwinionej za wiarygodne i uczynił je podstawą ustalenia stanu faktycznego.

Art. 96 § 3 k.w. przewiduje, iż karze grzywny podlega ten, kto wbrew obowiązkowi nie wskaże na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie. Obowiązek, o którym mowa w tym przepisie wynika z kolei z art. 78 ust. 4 ustawy - Prawo o ruchu drogowym, zgodnie z którym właściciel lub posiadacz pojazdu jest obowiązany wskazać na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, chyba że pojazd został użyty wbrew jego woli i wiedzy przez nieznaną osobę, czemu nie mógł zapobiec. Wykroczenie z art. 96 § 3 k.w. nie jest wykroczeniem powszechnym, a jego sprawcą może być tylko osoba, na której ciąży obowiązek wskazania, na żądanie uprawnionego organu, komu powierzyła pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie. Jak już wskazano, obowiązek taki, zgodnie z art. 78 ust. 4 Prawa o ruchu drogowym, ciążył na właścicielu pojazdu, którym była M. R. (1). Wobec tego była ona zobowiązana do udzielenia odpowiedzi Straży Miejskiej, o ile wezwania zostały jej doręczone. W niniejszej sprawie depozycje obwinionej oraz oświadczenie jej siostry – M. R. (2) – wskazują na to, że pisma mogły zostać zagubione, a w konsekwencji obwiniona nigdy nie zapoznała się z ich treścią. Jest to o tyle prawdopodobna wersja, ponieważ korespondencja była dostarczana na adres zameldowania, pod którym obwiniona od dawna nie mieszka. Ponadto, brak jest w sprawie przeciwdowodów, które jednoznacznie i bezsprzecznie wykluczałyby wersję przedstawioną przez M. R. (1). Sąd uznał, że wyjaśnienia obwinionej były wiarygodne, w związku z tym niemożliwe było uznanie jej za winną popełnienia zarzucanego czynu.

Czyn stypizowany w z art. 96 § 3 k.w. jest wykroczeniem umyślnym, tj. sprawca musi mieć zamiar jego popełnienia (chce je popełnić) albo przewidując możliwość jego popełnienia na to się godzi. Może zatem chodzić o sytuacje, w których adresat wezwania odbierze je i po zapoznaniu się z jego treścią celowo, złośliwie nie odpowie Straży Miejskiej albo po prostu zignoruje pismo, mając świadomość wynikających z tego konsekwencji prawnych. Warunkiem jest jednak świadomość istnienia nałożonego przez Straż Miejską obowiązku. Skoro M. R. (1) nie wiedziała, że oskarżyciel

publiczny wezwał ją do wskazania użytkownika pojazdu R., nie mogła też podjąć decyzji o tym, by na wezwanie nie odpowiedzieć, a tym bardziej świadomie je zignorować. Należy wskazać, że brak zainteresowania faktem, czy jakkolwiek korespondencja ze Straży Miejskiej została przez M. R. (2) odebrana, wynika z przekonania obwinionej o zakończeniu sprawy dotyczącej błędnego parkowania. Obwiniona nie mogła nawet przypuszczać, że Straż Miejska przyśle jej wezwanie do wskazania użytkownika, zwłaszcza, że w rozmowie telefonicznej z funkcjonariuszem przyznała, że to ona korzystała z pojazdu w dniu 4 sierpnia 2018 r. Wobec powyższego należało obwinioną uniewinnić. W przypadku bowiem wydania wyroku skazującego Sąd musiałby nie tylko pominąć wyjaśnienia obwinionej, które w świetle niniejszej sprawy zasługują na uwzględnienie, a także ustalić taki stan faktyczny, który wykluczałby możliwość zaistnienia jakiegokolwiek innej wersji zdarzeń. Należy podkreślić, iż w aktach sprawy znajduje się wspomniane powyżej oświadczenie siostry obwinionej M. M. R. Wynika z niego, że najprawdopodobniej nie przekazała obwinionej pism kierowanych do niej przez Straż Miejską w dniu 27 lipca 2018 roku i 30 maja 2019 roku. Mimo, iż M. R. (2) przebywa na stałe po adresie (...) nie ma możliwości przekazywania natychmiast wszystkich listów i zdarza się, że korespondencja zaginie (k 90).

Konsekwencją uniewinnienia obwinionej było, zgodnie z art. 119 § 2 pkt 1 k.p.w. obciążenie oskarżyciela publicznego kosztami postępowania sądowego w kwocie 100 zł. W niniejszej sprawie wnioszek o ukaranie wniosła i popierała przed Sądem Straż Miejska III Oddział (...), która podlega samorządowi lokalnemu, tj. (...) W. i to ona, w razie umorzenia lub uniewinnienia powinna ponosić koszty zainicjowanego przez siebie postępowania. Jednocześnie Sąd nie znalazł podstaw do obciążenia obwinionej kosztami postępowania – w sprawie nie wystąpiła żadna okoliczność wskazana w art. 632a § 2 k.p.k. M. R. (1) nie mogła skierować przeciwko sobie oskarżenia poprzez wprowadzenie Straży Miejskiej w błąd, skoro nie wiedziała, że jakkolwiek korespondencja jest do niej kierowana. Ponadto, jak wynika z jej wyjaśnień, poinformowała Straż Miejską, że to ona jest sprawcą wykroczenia drogowego z art. 92 § 1 k.w, w świetle czego prowadzenie czynności i wniesienie wniosku o ukaranie o wykroczenie z art. 96 § 3 k.w. było bezzasadne. Wobec tego, obciążenie (...) W. było zasadne.

Mając na uwadze powyższe, Sąd postanowił jak w wyroku.